

Sygn. akt II Ca 290/17

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 września 2017 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Jolanta Jaworska

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2017 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa(...) Funduszu (...) z siedzibą we W.

przeciwko W. T.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 19 października 2016 roku, sygn. akt VIII C 1252/16

I. zmienia częściowo zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I. w ten sposób, że zasądza od W. T. na rzecz (...) Funduszu (...) z siedzibą we W. kwotę 3 736,68 zł (trzy tysiące siedemset trzydzieści sześć złotych sześćdziesiąt osiem groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty,

b) w punkcie II. w ten sposób, że zasądza od W. T. na rzecz (...) Funduszu (...) z siedzibą we W. kwotę 950,47 zł (dziewięćset pięćdziesiąt złotych czterdzieści siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od W. T. na rzecz (...) Funduszu (...) z siedzibą we W. kwotę 550 zł (pięćset pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 290/17

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 9 grudnia 2015 roku (data nadania) powód (...) Fundusz (...) we W. wniósł o zasądzenie na jego od pozwanego W. T. na rzecz kwoty 5 767,23 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem należności z umowy kredytu zawartej przez pozwanego w dniu 28 czerwca 2010 roku z (...) Bankiem S. A., nabytych przez powoda na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 15 maja 2015 roku.

W piśmie z dnia 28 października 2015 roku powód ograniczył powództwo do kwoty stanowiącej kapitał, tj. 3 738,32 zł, kwoty 167,97 zł tytułem ustawowych odsetek od kwoty 3 738,32 zł od 15 maja 2015 roku do dnia 8 grudnia 2015 roku oraz ustawowych odsetek naliczanych od kwoty 3 906,29 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Postanowieniem z dnia 11 lutego 2016 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie umorzył postępowanie w zakresie kwoty 1 859,30 zł wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W piśmie z dnia 28 kwietnia 2016 roku powód ograniczył powództwo do kwoty 3 736,68 zł tytułem kapitału, z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Pozwany w toku procesu podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia.

\*

Wyrokiem z dnia 19 października 2016 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie:

I. oddalił powództwo;

II. nie obciążył powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany W. T. zawarł w dniu 28 czerwca 2010 r. z (...) Bankiem (...) S. A. umowę kredytu nr (...) na zakup towarów, na podstawie której otrzymał kredyt w kwocie 5 738,24 zł, która to kwota miała zostać spłacona w 24 ratach miesięcznych począwszy od miesiąca lipca 2010 roku. Wobec niespłacania przez pozwanego kolejnych rat od miesiąca marca 2011 roku, umowa została wypowiedziana przez powoda w dniu 3 października 2011 roku.

W wyniku połączenia (...) Banku (...) S. A. z (...) Bankiem S. A. wierzycielem pozwanego z tytułu powyższej umowy stał się (...) Bank S. A.

(...) Bank S. A. wystawił w dniu 14 lutego 2012 roku bankowy tytuł egzekucyjny o numerze (...)(...) i w dniu 19 marca 2012 roku wystąpił do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności powyższemu tytułowi egzekucyjnemu. Postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2012 roku referendarz sądowy Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie nadał klauzulę wykonalności przedmiotowemu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu przeciwko dłużnikowi W. T..

W dniu 14 sierpnia 2012 roku (...) Bank S. A. wystąpił do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie Jerzego Pawlaka z wnioskiem o wszczęcie egzekucji na podstawie powyższego tytułu wykonawczego. Postępowanie egzekucyjne prowadzone w sprawie (...) zostało umorzone postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2013 roku wobec bezskuteczności egzekucji.

Powód na podstawie umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 15 maja 2015 roku nabył od (...) Banku S. A. wyżej przedmiotową wierzytelność (wraz z należnościami ubocznymi).

Sąd Rejonowy wskazał, że powyższy stan faktyczny jest bezsporny i został ustalony na podstawie dokumentów, których prawdziwość nie była kwestionowana przez strony.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości, uznając za zasadny podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia.

Sąd Rejonowy podniósł, że do umowy kredytu zastosowanie miały przepisy ustawy z dnia 20 lipca 2001 roku o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2001 roku, Nr 100, poz. 1081, ze zm.) oraz przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (t. j. Dz. U. z 2015 roku, poz. 128).

Zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata.

Roszczenie banku dotyczące kredytu bankowego wynika z prowadzonej przez bank działalności gospodarczej i w tym przypadku zastosowanie ma trzyletni okres przedawnienia.

Zgodnie z art. 120 § 1 k.c., bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. W przypadku, gdy bank wypowie umowę kredytu, po upływie terminu wypowiedzenia całość niespłaconego kredytu staje się natychmiast wymagalna.

Wypowiedzenie pozwanemu umowy kredytu przez poprzednika prawnego powoda nastąpiło ze skutkiem na dzień 3 października 2011 roku. Okoliczność ta nie została wprawdzie wykazana przez powoda pismem zawierającym wypowiedzenie, a jedynie wynika z „wykazu kosztów monitów i upomnień”, ale został przyznana przez pozwanego i pozostawała poza sporem. Wobec tego roszczenie powoda przedawniło się całkowicie w dniu 3 października 2014 roku. Roszczenie o zaległe odsetki przedawniło się zaś w momencie przedawnienia roszczenia z tytułu należności głównej powoda, z uwagi na jego akcesoryjny charakter (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2005 roku, III CZP 42/04., LEX nr 141130).

Sąd Rejonowy uznał, że bieg przedawnienia nie został przerwany w następstwie złożenia przez poprzednika prawnego powoda wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, a następnie przez wszczęcie egzekucji, gdyż powód, jako nabywca wierzytelności niebędący bankiem, nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności (tak: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2016 roku, III CZP 29/16, LEX nr 2067028).

W przywołanej wyżej uchwale Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, iż uprawnienie do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego przysługiwało jedynie bankom i tylko na ich rzecz mogła być nadana klauzula wykonalności; nadanie klauzuli na rzecz cesjonariusza nie będącego bankiem nie było dopuszczalne. Cesjonariusz nie mógł kontynuować egzekucji wszczętej przez bank, bo w postępowaniu egzekucyjnym nie ma zastosowania art. 192 pkt 3 k.p.c. Fundusz sekurytyzacyjny, który nie mógł się powołać na bankowy tytuł egzekucyjny i uzyskać klauzuli wykonalności na podstawie art. 788 § 1 k.p.c., musiał ustalić istnienie roszczenia w drodze procesu sądowego, uzyskać nowy tytuł wykonawczy i dopiero na jego podstawie egzekwować roszczenie.

Nabywca wierzytelności nie będący bankiem nabywa wierzytelność w swej treści i przedmiocie tożsamą z wierzytelnością zbywającego banku, ale nie wchodzi w sytuację prawną zbywcy wywołaną przerwą biegu przedawnienia i rozpoczęciem biegu na nowo. Czynność wszczęcia postępowania egzekucyjnego przez bank wywołuje materialnoprawny skutek przerwy biegu przedawnienia jedynie w stosunku do wierzyciela objętego bankowym tytułem wykonawczym, natomiast nabywca wierzytelności nie będący bankiem, nawet jeżeli nabycie nastąpiło po umorzeniu postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c. i rozpoczęciu biegu terminu przedawnienia w stosunku do banku na nowo, nie może się powołać na przerwę biegu przedawnienia wywołaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego przez pierwotnego wierzyciela będącego bankiem.

Powód wniósł pozew w niniejszej sprawie w dniu 9 grudnia 2015 roku, a zatem po upływie terminu przedawnienia.

Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W niniejszej sprawie stroną wygrywającą był pozwany, ale jako, że nie wykazał on poniesienia żadnych kosztów, Sąd Rejonowy nie obciążył powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego.

\*

Apelację od tego wyroku wniósł powód, wskazując, iż zaskarża wyrok Sądu pierwszej instancji w całości.

Powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 509 § 2 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że na skuteczne przerwanie biegu okresu przedawnienia nie może powołać się podmiot nie będący wierzycielem wskazanym w tytule wykonawczym, jeżeli wierzytelność jest stwierdzona bankowym tytułem egzekucyjnym oraz art. 124 k.c. poprzez jego niezastosowanie w związku z

umorzeniem postępowania egzekucyjnego, a przez to błąd w ustaleniach faktycznych polegający na wadliwym przyjęciu, że bieg przedawnienia roszczenia powoda upłynął przed wytoczeniem przez niego powództwa.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 3 736,68 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm prawem przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda jest zasadna.

Sąd Rejonowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne i ocenił dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia za własne.

Podkreślić należy, że stan faktyczny w niniejszej sprawie, w zakresie istotnym dla jej rozstrzygnięcia, jest bezsporny, a spór dotyczy zastosowania przepisów prawa materialnego, a mianowicie oceny prawnej kwestii przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda. Z tego też względu za wadliwie postawiony należy uznać zarzut apelacji dotyczący błędu w ustaleniach faktycznych, gdyż w sytuacji, gdy nie istniał spór co do chronologii zdarzeń związanych z zaciągnięciem przez pozwanego zobowiązań z umowy kredytu, ich dochodzeniem i egzekucją przez bank oraz przelewem wierzytelności na rzecz obecnego powoda, przedawnienie roszczenia jest zagadnieniem należącym do sfery oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego a nie do sfery ustaleń faktycznych.

Niewątpliwym przy tym jest, że pozwany w dniu 28 czerwca 2010 roku zawarł umowę kredytu w kwocie 5 738,24 zł z przeznaczeniem uzyskanych w ten sposób środków na zakup dwóch kosiarek spalinowych i pilarki spalinowej (k. 57) i był zobowiązany do spłaty kredytu (art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i nast.). Pozwany nie spłacał należycie rat kredytu, w związku z czym przedmiotowa umowa została wypowiedziana i pozwany był zobowiązany do spłaty pozostałej części kredytu i powstałych należności ubocznych. W niniejszej sprawie ostatecznie powód dochodził tylko należności głównej w kwocie 3 736,68 zł oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, kiedy to pozwany bezsprzecznie pozostawał w opóźnieniu ze spłatą tej części należności głównej (art. 481 § 1 i § 2 k.c.). Pozwany dłużnik ograniczył się w sprawie do podniesienia zarzutu przedawnienia, nie kwestionując wysokości zadłużenia, przy czym na nim spoczywałby ciężar dowodu spłaty kredytu (art. 6 k.c.).

Przedmiotowa wierzytelność została nabyta przez powodowy fundusz sekurytyzacyjny i istotą sporu w niniejszym procesie było to, czy wierzytelność ta uległa przedawnieniu, a w szczególności, czy do przerwania biegu przedawnienia skutecznego wobec powoda doprowadziły czynności podjęte względem dłużnika przez poprzedniego wierzyciela (bank).

Przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą (art. 118 k.c.) bank wniósł bowiem o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, a także złożył wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego na podstawie uzyskanego w ten sposób tytułu wykonawczego.

Przypomnieć przy tym należy, że w orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, że złożenie przez bank wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu przerywa bieg przedawnienia (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2004 roku, III CZP 101/03, OSNC 2005/4/58), aczkolwiek w doktrynie pogląd ten spotykał się z krytyką. Bezdyskusyjne natomiast jest, że wniosek banku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego na podstawie takiego tytułu wykonawczego przerywa bieg przedawnienia.

W tej kwestii art. 123 § 1 pkt 1 k.c. stanowi, że bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Zgodnie z art. 124 § 1 i § 2 k.c. po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. W razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do

rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone.

W przypadku przedmiotowej wierzytelności, niezależnie od stanowiska w kwestii przerwania biegu przedawnienia przez wniosek o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, przerwanie biegu przedawnienia nastąpiło na skutek wszczęcia przez komornika postępowania egzekucyjnego przeciwko dłużnikowi na wniosek banku z dnia 14 sierpnia 2012 roku (data wpływu do komornika, brak w aktach egzekucyjnych informacji o dacie nadania wniosku), gdyż była to czynność podjęta przed właściwym organem bezpośrednio w celu zaspokojenia roszczeń wierzyciela. Przedawnienie nie biegło do czasu zakończenia postępowania egzekucyjnego, tj. do czasu uprawomocnienia się postanowienia z dnia 15 kwietnia 2013 roku o umorzeniu egzekucji z uwagi na jej bezskuteczność. Po każdej przerwie przedawnienie biegnie na nowo. Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 9 grudnia 2015 roku, a zatem nie upłynął trzyletni termin przedawnienia liczony od prawomocnego umorzenia postępowania egzekucyjnego.

Wprawdzie Sąd Najwyższy w przywołanej przez Sąd Rejonowy uchwale z dnia 29 czerwca 2016 roku, III CZP 29/16, przyjął, że nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może powołać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, ale Sąd Okręgowy tego stanowiska nie podziela. Przypomnieć w pierwszej kolejności trzeba, że zgodnie z art. 390 § 2 k.p.c. uchwała Sądu Najwyższego wiąże jedynie w sprawie, w której zapadła. W innych sprawach pogląd Sądu Najwyższego nie jest wiążący, a może być podzielany przez sądy powszechne z uwagi na jego argumentację, jednakże nie mają one takiego obowiązku prawnego.

W ocenie Sądu Okręgowego przywołane wyżej przepisy art. 123 § 1 pkt 1 k.c. oraz art. 124 § 1 i § 2 k.c. nie dają podstaw do ograniczenia skutków przedawnienia roszczenia w zależności od tytułu wykonawczego, który był podstawą prowadzonej egzekucji (jego rodzaju, czy nawet tożsamości, wyrażającej się w możliwości nadania klauzuli wykonalności na rzecz następcy prawnego na podstawie art. 788 § 1 k.p.c.).

Każdy tytuł wykonawczy, niezależnie od tego, jakiemu tytułowi egzekucyjnemu nadano klauzulę wykonalności, jest podstawą prowadzenia postępowania egzekucyjnego zmierzającego do zaspokojenia wierzyciela na podstawie tych samych przepisów k.p.c. Jedyną procesową różnicą jest brak powagi rzeczy osądzonej w przypadku tytułów nie będących orzeczeniami sądowymi, a co za tym idzie mogą one być zwalczane powództwem przeciwegzekucyjnym na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez zakwestionowanie istnienia obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym nie będącym orzeczeniem sądu, co w żaden sposób nie odnosi się do kwestii przedawnienia roszczenia. Na jedyną materialnoprawną różnicę w kwestii przedawnienia w zależności od rodzaju tytułu egzekucyjnego (co do terminu przedawnienia) wskazuje art. 125 § 1 k.c.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 14 kwietnia 2015 roku, P 45/12, OTK-A 2015/4/46, Dz. U. z 2015 roku, poz. 559, stwierdził, że przepisy o bankowym tytule egzekucyjnym – art. 96 ust. 1 i art. 97 ust. 1 Prawa bankowego – są niezgodne z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ale jednocześnie na podstawie art. 190 ust. 3 Konstytucji określił termin utraty mocy przez te przepisy na dzień 1 sierpnia 2016 roku.

Odroczenie przez Trybunał Konstytucyjny mocy obowiązującej przepisu uznanego za niekonstytucyjny oznacza, że Trybunał, mimo stwierdzenia niezgodności aktu z przepisami wyższego rzędu, działając w granicach kompetencji, utrzymuje w mocy normę prawną. Tak więc, w okresie odroczenia niekonstytucyjny przepis zachowuje moc obowiązującą i należy go stosować jako element obowiązującego systemu prawnego. Tym samym wyłączony jest skutek retrospektywny takiego wyroku (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2015 roku, I CSK 255/14, Lex nr 2093743).

Oznacza to, że przepis prawa przed datą określoną przez Trybunał Konstytucyjny zachował moc obowiązującą i czynności podejmowane na jego podstawie były zgodne z prawem i wywołały właściwe im skutki prawne. Tym samym nie można stwierdzić, aby wystawienie przez bank bankowego tytułu egzekucyjnego przed dniem 1 sierpnia 2016 roku, nadanie mu przed tą datą klauzuli wykonalności czy też prowadzenie na podstawie tak powstałego

tytułu wykonawczego postępowania egzekucyjnego były czynnościami bezprawnymi, wręcz przeciwnie – czynności te miały oparcie w obowiązujących przepisach prawa, a co więcej – mogły być podstawą kontynuowania postępowania egzekucyjnego z wniosku banku po dniu 1 sierpnia 2016 roku (gdyby nie doszło do zbycia wierzytelności). Wskazuje na to wyraźnie również przepis art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 25 września 2015 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1854).

Tym samym nie ma podstaw do tego, aby uznać czynności egzekucyjne podejmowane przeciwko pozwanemu dłużnikowi przez poprzednika prawnego powoda (bank) za niebyłe, niewywołujące skutków prawnych, czy wręcz bezprawne.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 29 czerwca 2016 roku, III CZP 29/16, odwołuje się do wyjątkowości przywileju bankowego tytułu egzekucyjnego, wywodząc z tego faktu również skutki materialnoprawne, co w ocenie Sądu drugiej instancji nie znajduje oparcia w wyżej przywołanych przepisach k.c., skutkuje wprowadzeniem nieznanego ustawie ograniczenia skutków przedawnienia i nieznanym ustawie ograniczeniem skutków przelewu wierzytelności, a w praktyce obrotu gospodarczego prowadzi do wyłączenia przelewu tego rodzaju wierzytelności przez banki, gdyż wprawdzie taka czynność prawna będzie dopuszczalna przez prawo (brak wyłączenia zbywalności wierzytelności z art. 509 § 1 k.c.), ale zarazem całkowicie nieracjonalna, gdyż potencjalny nabywca wierzytelności z uwagi na możliwość podniesienia zarzutu przedawnienia nie będzie zainteresowany jej nabyciem. Przypomnieć należy, że nabywca wierzytelności nabywa ją w stanie przysługującym zbywcy (art. 509 § 2 k.c.), a dłużnik może podnieść przeciwko nabywcy wszelkie zarzuty, jakie miał przeciwko zbywcy (art. 513 § 1 k.c.). Oczywiście dłużnik może podnieść też zarzuty przysługujące mu bezpośrednio wobec nabywcy wierzytelności, ale przy akceptacji wskazanego wyżej stanowiska Sądu Najwyższego do chwili zawarcia umowy przelewu wierzytelności zbywca (bank) dysponowałby wierzytelnością nieprzedawnioną, a z chwilą przejścia na nabywcę wierzytelności, stałaby się ona przedawnioną (i to tylko z uwagi na podmiotową kwalifikację osoby wierzyciela), przy czym ani zbywcy, ani nabywcy wierzytelności nie można byłoby zarzucić nieuzasadnionej bezczynności w dochodzeniu swoich roszczeń, która wszak jest jednym z argumentów przemawiających za istnieniem w porządku prawnym instytucji przedawnienia roszczeń. Przedawnienie, mające za zadanie usunąć wieloletni stan niepewności prawnej, nie powinno dotyczyć wierzycieli podejmujących właściwe i terminowe czynności w celu dochodzenia i zaspokojenia swoich roszczeń. Nie można tracić z pola widzenia faktu – widocznego chociażby w sprawie niniejszej – iż dłużnik podnosząc zarzut przedawnienia uchyla się od spełnienia swojego istniejącego długu, najczęściej odnosząc w ten sposób korzyść kosztem wierzyciela (wyrażającą się na przykład w nabyciu kredytowanych rzeczy ze zwrotowi bankowi niewielkiej części ich ceny uiszczonej sprzedawcy, pomijając już uzgodnione przez strony wynagrodzenie w postaci oprocentowania kredytu). Niczego nie zmienia w tej ocenie fakt, że bank, jak również fundusz sekurytyzacyjny, są podmiotami profesjonalnie prowadzącymi działalność gospodarczą i między nimi a pozwanym konsumentem istnieje oczywista nierówność ekonomiczna, skoro nie można im zarzucić nierzetelności czy też nienależytej staranności w ochronie własnych interesów finansowych. Nic przy tym nie wskazuje, aby bank będący poprzednikiem prawnym powoda podejmował czynności egzekucyjne tylko w celu przerwania biegu przedawnienia, z zamiarem niezwłocznego zbycia wierzytelności po uzyskaniu przerwy przedawnienia.

Co więcej, przyjęte przez Sąd Najwyższy ograniczenie nie działałoby w przypadku zbycia wierzytelności na rzecz innego banku, a wysoce wątpliwe byłoby jego istnienie w przypadku przelewów powierniczych. Rodzi się też pytanie, czy w sytuacji, w której nabywca wierzytelności niebędący bankiem zbyłby następnie tę wierzytelność bankowi (temu samemu bądź innemu), odżywałaby możliwość powołania się na przerwę biegu przedawnienia przez nowego nabywcę.

Dodać na koniec należy, że przedmiotowa uchwała Sądu Najwyższego spotkała się z krytyczną glosą A. Grajewskiego („Przegląd Prawa Egzekucyjnego” 2017/6/69-82).

Wskazane wyżej argumenty doprowadziły Sąd Okręgowy do przyjęcia, że powód dochodził wierzytelności nieprzedawnionej z uwagi na przerwanie biegu jej przedawnienia wywołane wszczętym wcześniej przez poprzednika prawnego powoda postępowaniem egzekucyjnym, a co za tym idzie – roszczenie w zakresie objętym granicami zaskarżenia (co do należności głównej i odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu), należało uwzględnić.

W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie, mimo istniejącej rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych, nie było celowe wystąpienie do Sądu Najwyższego na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. z zagadnieniem prawnym. Sąd Najwyższy wyraził swój pogląd i jego uzasadnienie w cytowanej wyżej uchwale. Argumentacja wyżej przedstawiona przez Sąd Odwoławczy jest – jego zdaniem – na tyle przekonująca, iż zbędne jest wystąpienie z kolejnym pytaniem w tej samej kwestii, a sama instytucja zagadnienia prawnego nie może być stosowana w celu uchylenia się przez Sąd rozpoznający sprawę od jej rozstrzygnięcia w sytuacji, gdy znany jest całokształt argumentacji prawnej, a do Sądu orzekającego w konkretnej sprawie należy właściwe zastosowanie przepisów prawa materialnego. Dodać też trzeba, że w przypadku, gdy Sąd Najwyższy udzielił odpowiedzi na podobne zagadnienie prawne (zbliżonej kwestii dotyczyła też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2017 roku, III CZP 17/17, Lex nr 2302761), ponowne wystąpienie z takim zagadnieniem, przy braku nowych argumentów natury prawnej, skutkować będzie odmową podjęcia uchwały przez Sąd Najwyższy. Zbliżonego zagadnienia dotyczyła też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2014 roku, II CSK 196/14, OSNC 2015/12/145 i postanowieniem z dnia 5 października 2016 roku, III CZP 52/16, Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały w kwestii analogicznego zagadnienia prawnego.

Ostatecznie powództwo zostało uwzględnione w 64,79 % (co do kwoty 3 736,68 zł z żądanej pierwotnie kwoty 5 767,23 zł), a zatem powodowi na podstawie art. 100 k.p.c. (w postępowaniu odwoławczym stosowanego odpowiednio z mocy art. 391 § 1 k.p.c.) należał się zwrot takiej części kosztów procesu przed Sądami obu instancji. Koszty postępowania pierwszoinstancyjnego poniesione przez powoda wyniosły łącznie 1 467 zł (opłata od pozwu 250 zł, wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej 1 200 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł). Koszty postępowania odwoławczego poniesione przez powoda wyniosły łącznie 550 zł (opłata od apelacji 100 zł, wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej 450 zł). Pozwany nie wykazał poniesienia w sprawie jakichkolwiek kosztów procesu, stąd należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda 64,79 % obu wskazanych wyżej kwot.

Stawki wynagrodzenia pełnomocnika powoda wynikają:

- a) w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349, ze zm.),
- b) w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, ze zm.).

Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak sentencji wyroku.

Jedynie na marginesie uzasadnienia wyroku, w nawiązaniu do wniosku pozwanego o jego uzasadnienie, wskazać należy, że sprawa była rozpoznawana jednoosobowo w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c. i art. 505<sup>10</sup> § 1 k.p.c., przez sędziego wyznaczonego do jej rozpoznania zarządzeniem z dnia 10 sierpnia 2017 roku (k. 124).

1 Sąd Rejonowy omyłkowo wskazał datę 14 kwietnia 2013 roku, co nie ma istotnego znaczenia w sprawie.